

Bieda w Wenezueli spowodowała spadek przestępczości

1 czerwca 2019

Wenezuela stała się synonimem skrajnej biedy i totalnego chaosu. W sklepach brakuje żywności, a lokalna waluta posiada mniejszą wartość od papieru toaletowego. Jednak głęboki kryzys rozwiązał jeden istotny problem – odnotowano wyraźny spadek przestępczości.

Agencja prasowa Associated Press przeprowadziła wywiad z dwoma członkami lokalnego gangu. Przestępcy narzekają, że kryzys ekonomiczny bardzo negatywnie wpłynął praktycznie na wszystkie kwestie ich niebezpiecznego życia. Przede wszystkim, wenezuelskie społeczeństwo stało się tak biedne, że okradanie ludzi dla zarobku zaczyna tracić sens.

Kryminaliści twierdzą, że nawet używanie broni palnej stało się nieopłacalne. Przeciętny mieszkaniec Wenezueli zarabia nieco ponad 6 dolarów na miesiąc, a tamtejsza waluta, boliwar, z dnia na dzień traci na wartości. Amunicja jest łatwo dostępna na czarnym rynku, ale jeden magazynek z nabojami kosztuje 15 dolarów. Dlatego przestępcom nie opłaca się używać broni palnej, nawet gdy napadną na osobę z portfelem wypchanym pieniędzmi.

Mieszkańcy Wenezueli mają utrudniony dostęp do podstawowych produktów, w tym do żywności, lekarstw i ubrań, natomiast w bankomatach brakuje pieniędzy. Społeczeństwo biednieje i masowo emigruje do innych krajów, a kryminaliści zwyczajnie nie mają co kraść.

Kryzys w Wenezueli przyczynił się zatem do spadku przestępczości. W 2015 roku, wskaźnik zabójstw był na poziomie 90 osób na 100 tysięcy mieszkańców. Tymczasem w 2018 roku odnotowano spadek niemal o 10%. Członkowie lokalnych gangów twierdzą, że trudna sytuacja w kraju zmusza ich do emigracji.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: [APNews.com](https://apnews.com)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)